

LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Kalendarz Jan Falca

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, półroczna 5\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2\$50 dolary; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 583
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil
Adres Telegraficzny: Lud Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.
Do 8 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$000
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Plekara — Kubisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peikoto).

ROLA GDYNI w stosunkach handlowych Czechosłowacko - Szwedzkich

Wywiad dziennika szwedzkiego z radcą czechosłowackiego poselstwa w Sztokholmie

(Nadesłane przez Wydział Prasowy C. Z. P.)

Przed kilkoma tygodniami w prasie szwedzkiej pojawiła się wiadomość, że czechosłowackie huty żelazne zakupiły w Szwecji 2.800 ton rudy żelaznej, której transport skierowany został przez Gdynię. Dla Czechosłowacji była to wiadomość pocieszająca, gdyż chodzi tu o zamówienie ponad normę. Dla społeczeństwa polskiego jednak wiadomość o tyle przedstawia wartość, że koła czechosłowackie handlowe miały sposobność przekonać się o znaczeniu Gdyni jako ważnego czynnika w czechosłowackim handlu zagranicznym umożliwiającym uzyskanie taniej taryfy przewozowej okrętów węglowych, które przewożą węgiel górnośląski do portów szwedzkich i wracają do Gdyni bez ładunków.

Poważny dziennik sztokholmski »Sztokholms-Tidningen« zwrócił się do radcy poselstwa czechosłowackiego w Sztokholmie o informację co do stanu stosunków gospodarczych pomiędzy obu państwami. Radca poselstwa objaśnił, że w czechosłowackich kołach handlowych interesują się szwedzkimi źródłami zakupu i to najrozmaitszych towarów. Dużo artykułów szwedzkich już obecnie napływa do Czechosłowacji, ale to przez ręce pośredników, podczas gdy Czechosłowacja życzy sobie, aby handel wzajemny oprawiany był wprost, co dało by się uskuteczyć np. przy dowozie granitu. Bezpośrednie możliwości komunikacyjne w ostatnich czasach znacznie się poprawiły. Gdynia ma obecnie bardzo dogodnie połączenie z Czechosłowacją.

Słowami temi radca poselstwa czechosłowackiego w Sztokholmie zaznaczył, że najdogodniejsza droga czechosłowackiego wywozu do Szwecji i dowozu ze Szwecji prowadzi przez polski port Gdynię. Przy tej sposobności też wyraził nadzieję, że stosunki handlowe czechosłowacko-szwedzkie rozwijać się będą bardzo pomyślnie, tembardziej, że pomiędzy obu państwami zawarty został swego rodzaju »pakt przyjaźni«, którego owoce będą korzystne dla obu państw.

Jak już prasa polska donosiła w najbliższych dniach odplynie z Gdyni okręt znanej czechosłowackiej fabryki obuwniczej »Bata« na Daleki Wschód, dokąd wiezie swe wyroby oraz personel dla nowozałożonych sklepów tej firmy w krajach Azji. Jak dowiadujemy się w

styczniu bieżącego roku firma ta otworzyć ma własne linie komunikacyjne Gdynia - Ameryka i Gdynia - Indie Wschodnie. Bata był dotychczas głównym udziałowcem czechosłowackiego towarzystwa okrętowego na Odrze, korzystającego z portu w Szczecinie. Ostatnio Bata wycofał swe udziały z towarzystwa, tak że nie obecnie nie wiąże go z Szczecinem. Równocześnie przenosi swą działalność do Gdyni,

Na Bałkanach dojrzewa plan Unji Sześciu Państw

W Atenach (Grecja), sformułowany został pod przewodnictwem przywódcy greckiej partii chłopskiej i robotniczej, Papanastasiou, plan utworzenia unji sześciu państw bałkańskich. Ruch w tym kierunku zatacza już odpowiednie kręgi. Nabrał on znaczenia na trzeciej bałkańskiej konferencji, ostatnio ukończonej w Bukareszcie. Papanastasiou jest zdania, że bałkańska ententa może być zrealizowaną natychmiast. Na konferencji w Bukareszcie projekt pan-bałkańskiej unji przyjęty został przez wszystkie państwa bałkańskie z wyjątkiem Bułgarii, która zażądała, aby przed powołaniem unji do życia załatwiona została odpowiednio kwestja zabezpieczenia mniejszości narodowych.

Stosownie do organizatora

Alfons A. Sikorski

Listy z Poznania

XII.

Jeszcze o stosunkach polsko-czeskich. Wesolych świąt!

Już wtedy, gdy była mowa o »Dniu Opieki nad Rodakami«, wspominałem, że reprezentant Polonii czechosłowackiej poseł Junga mówił o zacieśnieniu serdecznych węzłów społeczeństwa czeskiego z polskiemu z powodu wspólnego uczestnictwa w pogrzebie naszych bohaterów przestworzy, s. p. Żwirki i Wigury. Zobaczymy co pisze o tem dziennik czeski, »Lidove Noviny« z Brna. W artykule pod tytułem »Czesko-polska wzajemność nad mogiłą« dziennik czeski zaznacza, że chwile, w których żywiłność i szczerść biorą górę nad lokalnym szowinizmem, nie zdarzają się często.

Jak serdeczne współczucie okazał naród czeski przy prze-

gdzie, jak powiedzieliśmy, otworzy własne linie okrętowe.

Narazie zakupił dwa okręty, które dowozić będą surowce z Ameryki i Indji Wschodnich, i również zabierać, do tych krajów jego wyroby.

W ostatnich czasach w czechosłowackich kołach handlowych daje się zauważyć wielkie zainteresowanie Gdynią, co niewątpliwie przypisać należy działalności niedawno zainstalowanego w Pradze Przedstawicielstwa Portów Polskich Gdyni i Gdańska. Polska ta placówka w Pradze była rzeczywiście pożądaną i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że spełni swe zadania. Również prasa czechosłowacka poświęca wiele uwagi możliwościom komunikacyjnym przez Gdynię,

tarnych i związków narodowych. Oficjalne delegacje ze strony czeskich władz wojskowych i cywilnych podczas przeprowadzania zwłok na łono Ojczyzny świadczą o szczerem współczuciu i smutku, jakie śmierć lotników-bohaterów wywołała w społeczeństwie czechosłowackim. — Poważny dziennik czeski stwierdza dalej, że społeczeństwo polskie z wielkim uznaniem i wdzięcznością odnosiło się do licznych dowodów współczucia, okazanych przez naród czeski w związku z tak wielką stratą, jaką poniósł naród polski

przez śmierć dwu najlepszych synów ojczyzny.

Ogólnie prasa czeska przejęła się żywo duchem tej czesko-polskiej wzajemności, umieszczając cały szereg artykułów o manifestacyjnym pogrzebie polskich bohaterów przestworza.

— Jest to ostatni mój list przed Bożem Narodzeniem. Przesyłam więc jak najserdeczniejsze życzenia świąteczne, dzieląc się w myśli opłatkiem z Szan. Redakcją i Jej niestrudzonemu Kierownikowi, Wlb. Ks. Janem Pałką oraz z kochanymi Rodakami.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Stosunki handlowe polsko-brazylijskie

W ciągu miesiąca listopada (15.224 zł); wosk (878 zł); kauczuk (1.144 zł); oraz wiele innych towarów w większej ilości. Natomiast eksport polski do Brazylii wynosił zaledwie 5.434 złotych; głównym produktem eksportu były rury żelazne.

W ciągu miesiąca listopada (15.224 zł); wosk (878 zł); kauczuk (1.144 zł); oraz wiele innych towarów w większej ilości. Natomiast eksport polski do Brazylii wynosił zaledwie 5.434 złotych; głównym produktem eksportu były rury żelazne.

Otwarcie gmachu

POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI,

w którym obroty roczne przeszczą 23 biliony złotych

W Warszawie oddano do użytku publicznego nowy główny gmach Pocztowej Kasy Oszczędności. Otwarcia dokonał premier Prystor, a w obecności wziął również udział Prezydent Mościcki w towarzystwie członków gabinetu i marszałków obu izb sejmowych.

Główną mowę przy otwarciu wygłosił minister skarbu Zawadzki, dając w niej obraz działalności całej instytucji Pocztowej Kasy Oszczędności. Mówiąc o nowym gmachu, minister przypomniał, że w dotychczasowym głównym urzędzie P. K. O. zajętych było 1.193

pracowników i 314 maszyn, przy pomocy których załatwiano codziennie 77 milionów a rocznie 23 biliony książek bankowych, milion kont czekowych, 70 tysięcy kont oszczędnościowych, 16 tysięcy polis ubezpieczeniowych i t. d. a tak w urzędzie głównym jak i we filjach Pocztowej Kasy Oszczędności obsłużono w ostatnim roku 4.100.000 interesów. Daje to pojęcie o rozmiarach pracy, spełnianej w Kasie Oszczędności, które z ułatwieniami, zastosowaniami w nowym gmachu, jeszcze bardziej się rozszerzą.

EMIGRACI WRACAJĄ DO POLSKI

Corocznie wielu robotników i robotnic emigrowało na roboty sezonowe i stałe do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Ameryki Południowej. W ciągu 8 iu miesięcy roku

bieżącego, wyemigrowało z Polski zaledwie 13.747 osób. Natomiast w tym samym czasie powróciło do kraju 23.474 osoby, które powiększają znacznie liczbę bezrobotnych.

Z Brazylii

AŻEBY POGODZIĆ PERU Z BOLIWIĄ, PROPONUJĄ BRAZYLJI ZAJĄĆ LECTICIA.

Z Rio de Janeiro donoszą, że rząd brazylijski zredagował notę, która będzie przedstawiona rządowi państw południowo-amerykańskich, a mająca na celu doprowadzić do pokojowego zlikwidowania walki.

Między innymi, nota zawiera propozycje, ażeby rządy zgodziły się na zajęcie spornych terenów (Lecticia) przez Brazylię, aż do czasu załatwienia na drodze pokojowej sporu między Peru a Boliwią.

NIELEGALNY EKSPORT DRZEWA RIOGRANDEŃSKIEGO NISZCZY PARANĄ PRZEMYSŁU DRZEWNY.

Reprezentant Centrum Handlu i Przemysłu Drzewa Parańskiego w Buenos Aires donosi, że eksport drzewa parańskiego na rynek argentyński jest bardzo zagrożony, ponieważ począwszy od października ub. roku, Stan Rio Grande do Sul zasypuje rynek argentyński swoim drzewem, które brywa po bardzo niskiej cenie, a to dzięki temu, że wysłała drzewo drogą na Sant'Anna Livramento, Montevideo. Buenos Aires lub też na Uruguaina Paso de Los Libres, Buenos Aires, gdzie transporty drze-

Jakość, przede wszystkim jakość!



OSZCZEDNE gospodynie kupujące materiał na suknię, uważa na jakość towaru.

Jeżeli tak zważamy na jakość materiałów tem bardziej powinniśmy uważać na jakość lekarstwa które chcemy zażywać. Otóż każdy powinien wybierać CAFIASPIRINA jako najlepsze środki na bóle GŁOWY, ZNBÓW, uszu, na nerwaigie, zaziębieniu lub reumatyzmowi; Cafiaspirina jestto produkt znakomity odo jakości, który najszybciej usuwa bóle a nie szkodzi na serce.



Nie przyjmuj falsyfikatów.

CAFIASPIRINA

Produkt najlepszej jakości!

UWAGA! CASA DAS SEDAS

PRZENIOSŁA SWÓJ SKŁAD Z TRAVESSA OLIVEIRA BELLO NA RUA 15 DE NOVEMBRO N. 21.

Na KASZEL

Zażywaj tylko lekarstwo **XAROPE SANTO ANTONIO**. Lekarstwo to działa przeciw chorobom pierśsiowym jak: przeciw kaszlowi i astmie, grypie i osłabieniu płuc. Lekarstwo to gwarantuje dobry stan twego zdrowia. Do nabycia w Aptekach i Drogeriach.

Gdy Szanowny Pan będzie potrzebował

Octu do Konserw wyrabianego za pomocą fermentacji, to proszę udać się Fabryki

Valentim Bannach Sobrinho

Rua Mar. Deodoro 942 — Adres Telegr. Bannach — Telefon 6-4 — CURITYBA. Jest to jedyna Fabryka Octu w Południowej Brazylii.

Sprzedają się:

murowany przy Av. Simão Bolívar dawniej Assunguy, a drugi na kolonii Angelina; jeden teren 8 akrowy przy przedłużeniu Graciosa, oddalony 16 km. od centrum miasta; jeden teren 14 akrowy składający się z pastwiska, 12 kilometrów oddalony od miasta; jeden teren 14 akrowy składający się z lasu i pastwiska-16 km. oddalony od miasta; jeden teren (vargem) po 1.500\$000 za akier w każdej ilości. Informacji udziela: **Martins (Barbiero)**

Juveve - Curityba - Paraná

Jest do sprzedania

bardzo tani teren 185 akrowy, w lotach, w miejscowości FAXINA DO SILVA odległy 28 kilometrów od miasteczka Palmeira połączony drogą kołową. Teren ten posiada las dziewiczy składający się z drzew imburowych i pinjorowych, nadających się do budowy pierwszej jakości, oraz piękne herwale i kaposirę. Ceny zależne od położenia terenu.

Rosa Neves — Palmera — Paraná

CHARUTARIA WINTER

Dawniej Korbel

RUA JOSE BONIFACIO 132

Donosi swym Szan. klientom, iż składy swe przewozi na ulicę JOSE BONIFACIO 110 do lokalu dawniejszej CASA BRASIL.

Za właściciela: Florecki.

Kto chce jechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLII niech się uda tylko do solidnej Kompanji Okrętowej

„Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

JEDNOLITA TRZECIA KLASA. KOMPANJA TA SPRZEDAJE BILETY I BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety „chamada” z Polski do Brazylii.

Stala bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.

Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.

Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela **P. TEOFIL G. VIDAL** Curityba -- Praça Carlos Gomes 315-321 Paraná

Wapno, cement, cegły, piasek, dachówki, drzewo do budowl, farby i t. p.

MACEDO & CIA

Posiadają największy skład wszelkiego MATERJAŁU DO BUDOWLI

którego dostarczają w małej i wielkiej ilości. — Wykonują plany i kosztorysy. — Udzielają wszelkich informacji.

Rua João Negrão N. 621 — CURITYBA Telefon 596 — Caixa postal 387

C-ia de Terras do Norte do Paraná

NA REZERWIE POLSKIEJ

LOTY

Sprzedaje pierwszorządnej ziemi (Terra roxa apurada), wydającej nadzwyczajne plony, bez jakichkolwiek nawozów: 100 worków kukurydzy z sikra, 200 arób kawy z 1000 kraków. Niema mrówek „Sauvas”. Wysokość 600 metrów. Każden lot ma drogę automobilową i wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna blisko.

Na REZERWIE POLSKIEJ, cena gotówką lub na czteroletnie spłaty, wynosi 400\$000 za akier.

Ważne! W okolo REZERWY POLSKIEJ sprzedaje się już akier po 600\$000. A więc korzystajcie z przywileju niskiej ceny na REZERWIE POLSKIEJ! — Tylko przez Agenta upoważnionego **IGNACY SZANKOWSKI — CAMBARA — PARANA**. Uwaga: Dla kupujących dojazd koleją z Ourinhos lub Cambara na miejsce, tam i z powrotem ZA DARMO, bez obowiązku kupna.

— Zdumiewa mnie pan wysoce. Przyjaciółka moja pisała mi, jak mam postąpić i gdy tu była wraz z baronem, przekonała się, że postąpiłam według wskazówek, a pan mi mówi, że ona nie jest dokładnie poinformowana? — Łaskawa pani ma zupełną słuszność. Pani postępowania według wskazówek i zaparta obecność dziewczęcia w domu. — Zaparta? — Jak echo przeciągle powtórzyła dama. — Tak, pani tak zrobiła. — Ależ naturalnie! Powiedzieliśmy baronowi, że dziewczę już u mnie nie ma. Było to... — Kłamiem, łaskawa pani! — z naciskiem przerwał Dorn — gdyż Liza znajdowała się w domu, zarówno jak i dzisiaj. — Mój panie, jakim tonem do mnie przemawiasz? — zawołała pani Dubok, unosząc się, lecz przestraszona — co to ma znaczyć? — Względem łatwowiernego barona i Günthera mogło się pani kłamestwo udać. Względem mnie zaś — nie! — Boże! pan nie jesteś wystannikiem baronowej! — krzyknęła pani Dubok z nagle zbudzoną trwogą i z przestraszonym spojrzeniem na detektywa. — Dorn powstał, a uśmiech uprzejmy odrazu zniknął mu z twarzy. — Dajmy więc pokój komedji, łaskawa pani! Pani ma słuszność, nie jestem posłańcem przyjaciółki pani! — odparł drwiąco ostrym tonem. Widzi pani przed sobą w mojej osobie urzędnika policji i jako taki najzupełniej serio chciałbym prosić pani o bezwzględne wydanie mi dziewczęcia. — Pani Dubok krzyknęła przeraźliwie i opadła na fotel śmiertelnie blada i drżąca. — Ukryła twarz w rękach i wybuchnęła histerycznym płaczem. — Dorn obserwował ją z zimną krwią. Spazmy te i płacz uważał za fałsz i obłudę. — Pani Dubok chciała dać sobie prostu czas do namysłu i do powzięcia postanowienia. — Zniecierpliwiony wrzesle dotknął jej ramienia i powiedział z energią. — Proszę panią o spełnienie mego życzenia! — Ależ mój panie! krzyknęła wzburzona, zrywając się z fotela i mierząc

detektywa gniewnym spojrzeniem. — Jak pan się ośmielił mistyfikować mnie w tak niegodny sposób? — Jak pan śmiał podawać się za zaufanego mojej przyjaciółki? — Pytam raz jeszcze, czy pani zechce uwolnić dziewczynę? — odparł Dorn, nie zważając na wymówki. — Jakże mogę? Nie ma jej tu! — Pozwól pani, że nie uwierzę ani jednemu jej słowu! Przytem przeczy pani sama sobie. Przedtem mówiła pani, że Liza jest jeszcze w jej domu. — Jakże mogę? Nie ma jej tu! — Wprost pani nie powiedziała, ale widać to było ze słów pani! A choćby pani słowo raz jeszcze zaprzeczyła, nie uwierzę! — Panie, zaklinam cię, wierz mi! Głupia dziewczyna uciekła potajemnie i to na dzień przed wizytą baronowej Trachenberg z baronem Helfenstein. — Nieprawda! Mam dowody, że było inaczej, łaskawa pani. — Dowody? — Tak! Tego samego dnia była u pani sklepowa z magazynu mój z rozmaitemi strojami do wyboru, nieprawdaż? — Nie przypominam sobie! — wyjąkała pani Dubok wystraszona. — Ale sklepowa przypomina to sobie doskonale! — zaśmiał się Dorn ironicznie. Podczas kiedy pani rozmawiała z przyjaciółką swoją i oszukany baronem w tym salonie, w innym pokoju spotkała się Liza ze sklepową. Wszczęły rozmowę ze sobą, a rezultatem jej był list, który sklepowa napisała do Günthera, polecając mu gorąco sprawę Lizy i jej więzienia. — Wszystko kłamestwo! Wyrafinowane kłamestwo! — krzyknęła pani Dubok w najwyższej trwodze. — Jeżeli pani ma czyste sumienie, czemu pani wykreślała się od widzenia się z Güntherem, który przyszedł na skutek listu! — Boże! Czy ja się wykreślałam? Nie o tem nie wiem! — Kazała pani powiedzieć temu dziełnemu ozłowiłkowi, że pan wyjechał, a kiedy zaczął nalegać, lokaj pani za drzwi go wyrzucił. — Zrobił to w takim razie bez mojej wiadomości. — Dorn uśmiechnął się niedowierzająco, nie uważał jednak za potrzebne zatrzymać się dłużej nad tą sprawą. — Obstał więc pan, przy twierdze-

niu, że Liza opuściła dom pani dobrowolnie? — zapytał ostro. — Tak jest z pewnością, panie Dorn! — A dokąd mniej więcej mogła się udać po opuszczeniu domu pani? Nie mogłaby mnie pani objaśnić? — Skąd ja mogę wiedzieć? Nie została żadnego zawiadomienia. — Gdyby Liza była w stanie uciec od pani, zwróciłaby się przede wszystkim do przyjaciół, u których poprzednio mieszkała. Nie stało się to jednak, a że nikt nie widział jej poza obrębem domu pani, więc pewny jestem, że pozostaje uwięziona w domu pani. We własnym pani interesie radzę porzucić drogę kłamstwa. W przeciwnym razie będę musiał użyć środków, wysocy dla pani nieprzyjemnych. — Pani Dubok odzyskała tymczasem zupełnie panowanie nad sobą i spokoj. Uśmiechnęła się dumnie i pogardliwie i odparła tonem obrażonej niewinności: — Mój panie, nie jestem w stanie stawić oporu groźbie pana, zaszczepiającej się przypuszczalnie na przeszkaniu mego domu. Niechże i tak będzie! Niech pan robi wszystko, za co pan odpowiadać może. Niemieszkałam jednak poskarżyć się na celownikowi policji na wprost brutalne postępowanie względem mnie, damy wielkiego świata! — Proszę, niech pani to uczyni! — odparł Dorn z chłodnym uśmiechem. Tymczasem jedno jeszcze pytanie: z jakiego magazynu mój była owa sklepowa? — Nie wiem o żadnej sklepowej. — To jest pani nie chce powiedzieć. No, potrafie inną drogą zdobyć tę wiadomość. Kapelusze i stroje pani noszą z pewnością nazwiska firmy, o której mi chodzi. — Cóż to znów? Do tego stopnia posunąłby pan zachwałstwo, żeby garderobę moją przeszukiwać? — Naturalnie. Niech pani będzie przekonana, że zrobię wszystko, co uważam za potrzebne. — Proszę, niech pan szuka. Nie znajdzie pan Lizy dla tej prostej przyczyny, że jej tu niema. Przedewszystkiem proszę, niech mnie pan uwolni od swej obecności. Z salonu mego nie zechce mnie pan prawdopodobnie wypędzić.

— Przeciwnie, muszę nawet prosić panią, aby zechciała nie opuszczać tego salonu. Na wszelki wypadek ostrzegam też panią, że naprośnie staralaby się pani wyjść w czasie mojej tu obecności: brama będzie strzeżona. — Pani Dubok zlekka się bardzo i sztucznie podtrzymywana pewność siebie zaczęła ją opuszczać. — Mój Boże, czyżby pan chciał mnie uwięzić? — zapytała drżącym głosem. — Będzie to zależało od tego, czy znajdzie uwięzioną — odparł Dorn drwiąco i wyszedł. — W przedśionku znalazł trzech podwładnych swoich, którzy według udzielonych im instrukcji zebrał tu całą służbę. Byli tam: dwaj lokaje, stangret, pokojowa, kucharka i młodzica. — Dorn stanął naprzeciwko tych sześciu osób, spojrzął na nich ostro i zapytał: — Wszyscy wiecie pewnie, w jakim celu was tu zebrałem? — Nie było odpowiedzi. — Lokaje, pokojowa i młodzica patrzyli obojętnie i hardo, a kucharka i stangret ośmielili się i niespokojni. — Dorn odgadł odrazu, że ci dwoje nie wiedzą o istnieniu Lizy. — Dwaj lokaje i dwie służące były zapewne wierne i oddani pani Dubok i w tajemniczeni w sprawę domową. — W paru słowach objaśnił im co zamierza, a potem zwrócił się nagłe do lokaja, który go meldował. — Pani Dubok zeszła, że ta młoda panienka uwięziona jest w jej domu — powiedział podstępnie. Zaprowadzisz mnie teraz do pokoju, w którym Liza się znajduje. — Ja? — wyjąkał lokaj, odskakując z przerażeniem. Ja nie wiem o niczem! — Cóż, ty jeszcze chcesz kłamać, kiedy pani już do wszystkiego się przyznała! — krzyknął Dorn na lokaja. Czy mam aresztować ciebie i współników twoich? Czy wiesz, że strasna kara was czeka, jeśli natychmiast nie wydadcie dziewczynę? — Służba patrzyła na Dorna z twarzą zmienionej i przestraszonym. Lokaj zblił i drżał, jak w febrze. Oglądał się w okolo, jakby szukając pomocy, ale milczał. — Ach oż znów! Przecież panienki dawno już tu niema! — zawołała w tej chwili pokojówka wzgardliwym głosem.